

Sygn. akt VI Pa 17/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2013r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Tomasz Korzeń

Sędziowie: SO Marek Zwiernik (spr.)

SO Mariusz Nawrocki

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Symeryak

po rozpoznaniu w dniu 07 maja 2013 roku w Gorzowie Wielkopolskim na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Poczcie Polskiej Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 listopada 2012 roku, sygn. akt IV P 422/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim na rzecz radcy prawnego K. K. kwotę 73,80 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI Pa 17/13

(...)

Powódka M. K. (1) wystąpiła z pozwem przeciwko Poczcie Polskiej S.A. o ustalenie, że zdarzenie z dnia 14.02.2011 r. było wypadkiem przy pracy.

Pozwana Poczta Polska SA. wniosła o oddalenie powództwa, wskazując na brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim powództwo oddalił, nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego i przyznał od Skarbu Państwa Kasy Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. na rzecz radcy prawnego K. K. kwotę 73,80 złotych tytułem kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 14.02.2011 r. powódka M. K. (1) miała pracować w godzinach od 11:30 do 19:30. Od godz. 11:30 wykonywała czynności dzielenia przesyłek listowych w pomieszczeniu nr 7 budynku poczty przy ul. (...). Wykonywana praca

polegała m.in. na ręcznym pobieraniu dostarczonych przesyłek - z szaf jezdnych oraz palet, na których przesyłki są dostarczane - a następnie na ich dzieleniu na właściwe przegródki pocztowe. Podzielone przesyłki formowane były następnie przy pomocy wiążarek w odpowiednie pakiety gotowe do dalszej wysyłki - o średniej wadze ok. 5 kg - i przenoszone ręcznie na przygotowane palety transportowe. Czynności wykonywane w pomieszczeniu nr 7 trwały do godz. ok. 14:30.

Po zakończeniu tych prac M. K. (1) wraz z innymi pracownikami, udała się na przerwę śniadaniową. Funkcjonowała i wyglądała normalnie, nie skarżyła się na bóle głowy, na złe samopoczucie ani żadne inne dolegliwości. Na przerwie zjadła śniadanie.

Po zakończeniu przerwy śniadaniowej, po przebraniu się i pobraniu stosownych dokumentów służbowych, ok. godz. 15:00 M. K. (1) udała się w kierunku placu manewrowego do samochodu służbowego IVECO Daily o nr rej. (...) z kierowcą - K. W. (1), aby udać się w trasę konwojową do wskazanych placówek pocztowych - była to dalsza część czynności służbowych przydzielonych pracownicy do wykonania w tym dniu.

M. K. (1) usiadła w pojeździe pośrodku obok kierowcy, a obok niej po prawej stronie usiadła M. A. (1) - kierownik zmiany Punktu Poczтового G. W.. (...) - która po zakończeniu swojej pracy wsiadła do tego samochodu celem dojazdu do miejscowości G. w sprawach prywatnych. Pojazd wyjechał z posesji poczty przy ul. (...) planowo o godz. 15:15.

W czasie jazdy samochodem jako pasażer ok. godz. 15:17, gdy samochód jechał wzdłuż ul. (...) powódka powiedziała, że rozboleła ją głowa, pojawiły się wymioty, powódka straciła przytomność osuwając się na siedzącą obok M. A. (1), która przytrzymując jej głowę pochyliła ją nieco do przodu, aby nie zachłysnęła się wymiocinami. Po odzyskaniu przytomności znów pojawiły się odruchy wymiotne.

Widząc co się dzieje, K. W. skręcił z ul. (...) w prawo na ul. (...), zatrzymując pojazd na poboczu, skąd telefonicznie wezwał pogotowie ratunkowe. Do czasu przyjazdu pogotowia pracownica naprzemiennie traciła i odzyskiwała przytomności oraz miała odruchy wymiotne.

Karetką pogotowia M. K. (1) została odwieziona do Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w G. W.. gdzie 15.02.2011 r. była leczona operacyjnie z powodu krwawiącego tętniaka letnicy łączącej przedniej. Na Oddziale Neurochirurgii tego szpitala przebywała od 14.02.2011 r. do 17.03.2011 r. a następnie, od 17.03.2011 r. do 22.04.2011 r. przebywała na Oddziale Neurologii Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w M..

Ostatnie szkolenie z zakresu BHP, M. K. (1) odbyła w dniu 13.03.2007 r. Badania lekarskie miała aktualne, bez przeciwwskazań do pracy, ważne do dnia 04.09.2011 r. Pracownica została zapoznana z ryzykiem zawodowym na stanowisku pracy.

W okresie zachorowania powódka obawiała się utraty pracy i obawy te miały realne podstawy, gdyż w zakładzie trwały przygotowania do zwolnień grupowych. Nie została o tym fakcie formalnie powiadomiona przez pracodawcę. Obawa przed utratą pracy u powódki trwała już od stycznia 2011 r.

Powódka leczyła się z powodu nadciśnienia tętniczego, które nie miało szczególnie ciężkiego przebiegu.

W wyniku krwotoku podpajęczynówkowego powódka stała się osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, wymagającą stałej opieki ze strony osób innych.

Tętniaki mózgu są wadami naczyniowymi w większości samoistnymi, które przez szereg lat mogą nie dawać objawów klinicznych. Najczęściej ujawniają się w postaci krwawienia podpajęczynówkowego, schorzenia groźnego dla życia o nagłym, często burzliwym początku. Ryzyko wystąpienia krwawienia jest większe u osób które w swej historii mają podwyższone ciśnienie tętnicze. Pęknięcie napiętej ściany tętniaka spowodowane jest najczęściej nagłym podwyższeniem ciśnienia tętniczego krwi. Może to mieć miejsce na przykład w trakcie intensywnych ćwiczeń fizycznych, mocnego parcia na stolec, wyniku zaskoczenia, nagłego gniewu, wzburzenia. Stres wiąże się ze wzrostem

napięcia układu wegetatywnego, wzrostem ciśnienia tętniczego krwi i tym samym wzrostem napięcia ściany tętniaka, co może skutkować jej pęknięciem.

Do zachorowania powódki nie musiało dojść w czasie godzin pracy. Krwotok podpajęczynówkowy mógłby wystąpić w każdej chwili i mogłyby doprowadzić do niego różne inne, niezależne od pracy przyczyny. Wystąpienie objawów nie było poprzedzone żadną nagłą sytuacją. Nie można wykluczyć stresu związanego z obawą o utratę pracy jako współprzyczyny zewnętrznej pęknięcia tętniaka.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt. 1-3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Na ustawowe pojęcie wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt. 1-3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych składają się następujące elementy: nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna, związek zdarzenia z pracą, oraz doznanie wskutek tego zdarzenia urazu lub śmierci.

Przez przyczynę zewnętrzną należy rozumieć przyczynę stanowiącą źródło wypadku leżącą poza organizmem pracownika, jak na przykład urazy mechaniczne, urazy termiczne, działalność sił przyrody, działalność osób trzecich. Za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy należy uznać każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego nawet już schorzeniem samoistnym (por. wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1999 roku, II UKN 87/99, OSNAP 2000/20/760), albo doprowadzić do jego śmierci.

Nie jest zatem konieczne aby w/w przyczyna zewnętrzna była jedyną przyczyną, mogącą w zaistniałych warunkach doprowadzić do urazu lub śmierci ubezpieczonego, a może stanowić jedynie współprzyczynę owego stanu. Na okoliczność tę niejednokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy, który m. in. w wyroku z dnia 24 marca 1995r. (II PRN 1/95, OSNP 1995/17/216), podkreślił, iż przeżycie wewnętrzne w postaci emocji o znacznym nasileniu, wywołujące negatywne skutki w organizmie pracownika, może być uznane za przyczynę zewnętrzną zdarzenia, jeżeli powstało wskutek okoliczności nietypowych dla stosunków pracowniczych. Podobnie w wyroku z dnia 21 czerwca 1977r. (III PRN 17/77, LEX nr 14393) wskazał, iż przepisy art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (obecnie art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002r., Nr 199, poz. 1673) nie uzasadnia wniosku, iż wypadek przy pracy ma miejsce tylko wówczas, gdy zdarzenie, które nastąpiło w związku z pracą, zostało wywołane wyłącznie przyczyną zewnętrzną. Podkreślił, iż nie podziela poglądu, że zawał serca może być uznany za wypadek przy pracy jedynie wtedy, gdy na jego powstanie zadziałał nagły czynnik zewnętrzny w postaci gwałtownego urazu w okolicę serca. Także i inna przyczyna zewnętrzna, pozostająca w związku z pracą, o ile spowodowała, bądź w istotnym stopniu wpłynęła na wystąpienie zawału serca u pracownika, uzasadnia uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, chociażby stan ten łączył się także z przyczyną wewnętrzną, tkwiącą w organizmie tego pracownika. Nadmierny wysiłek fizyczny w czasie pracy pracownika cierpiącego na samoistne schorzenia serca, może również uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli wysiłek ten był choćby tylko jedną z zasadniczych przyczyn wystąpienia zawału serca, bądź też wpłynął istotnie na przyspieszenie zawału.

Natomiast zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30.06. 1999r. sygn. akt II UKN 24/99 OSNP 2000/18/697 „Zdarzenie będące istotnym zewnętrznym czynnikiem wywołującym negatywną reakcję organizmu i stanowiące przyczynę wypadku przy pracy, posiada cechę nagłości tylko wtedy, gdy przebiega w czasie nie dłuższym niż trwanie dnia pracy”.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny w zakresie przebiegu zdarzenia, jak i okoliczności sprzed zdarzenia zdarzeniem sąd ustalił na podstawie zeznań świadków G. B., M. W., K. W., M. A., które to zeznania sąd ocenił jako spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniające, pozwalające na wiarygodne odtworzenie okoliczności zdarzenia.

Kwestią sporną pozostawało w niniejszej sprawie to, czy zachorowanie powódki spowodowane było przyczyną lub współprzyczyną o charakterze istotnym, i jeżeli tak, to jaką, czy też to schorzenie spowodowane było przyczyną wewnętrzną i było zatem schorzeniem samoistnym leżącym po stronie organizmu powódki.

Z uwagi na okoliczność, iż niniejsza sprawa do rozstrzygnięcia wymagała wiadomości specjalnych, sąd dopuścił dowód z opinii biegłego neurologa na okoliczność przyczyny schorzenia powódki w postaci wylewu śródmózgowego i powikłanego skurczem naczyniowym lewostronnym, w szczególności czy przyczyną zewnętrzną lub współprzyczyną zewnętrzną o charakterze istotnym tego schorzenia był stres powódki związany z obawami o utratę pracy, czy przyczyną zewnętrzną lub współprzyczyną zewnętrzną o charakterze istotnym tego schorzenia mogła być informacja, że powódka będzie zwolniona, czy też schorzenie to było schorzeniem samoistnym.

Z opinii sądowej biegłego neurologa wynika jednoznacznie, iż nie można wykluczyć, że stres związany z obawą o utratę pracy mógł być współprzyczyną zewnętrzną pęknięcia tętniaka. Jednak nawet przy takim stwierdzeniu, to wskazać należy, iż brak jest wówczas czynnika niezbędnego do uznania zdarzenia za wypadek w postaci nagłości. Biegła podkreśliła w swojej opinii, iż z materiału dowodowego w sprawie nie wynika, by zadziałał jakiś gwałtowny czynnik zewnętrzny, również świadkowie zgodnie wskazywali, iż powódka pozostawała w permanentnym stresie, który trwał już od stycznia 201 r i związany był z obawami o utratę pracy. Na pozostawanie powódki w długotrwałym stresie, znacznie przekraczającym jedną dniówkę roboczą wskazują zeznania świadka G. B. (2), która zeznała, iż już 12 lutego powódka była bardzo zestresowana, uskarżała się na lekkie bóle głowy, jak również, że w drugiej połowie stycznia był niepokój o pracę. Potwierdziła, iż stres powódki wynikał z obawy o utratę pracy („Myśmy sobie myślały, że jesteśmy obie do zwolnienia”), jak i zeznania M. W. (powódka była zdenerwowana w sobotę) oraz świadka M. A..

Biegła wskazała również, iż uzyskanie przez powódkę informacji przed wejściem do samochodu, że zostaje zwolniona mogłoby stanowić przyczynę zachorowania, natomiast podkreślić należy, że materiał dowodowy nie dał podstawy do przyjęcia, iż w istocie przed wejściem do samochodu powódka uzyskała taką informację. Ani świadek G. B., ani M. W. nie potwierdziła, aby ktoś powódce powiedział, że jest do zwolnienia. Świadek K. W. (1), potwierdził, iż powódka wsiadając do samochodu wyglądała i zachowywała się normalnie, była jakby trochę zmartwiona czymś, a w samochodzie do momentu zdarzenia była zwyczajną rozmową w spokojnej atmosferze. Świadek M. A. (1) zaprzeczyła, aby rozmawiała z powódką tego dnia nie przed wejściem do samochodu. Podkreśliła, iż w tym czasie wszyscy byli zaniepokojeni, bo trwały przygotowania do zwolnień grupowych, każdy miał prawo do niepokoju, o tym było wiadomo od dłuższego czasu. Wskazała, iż na dzień zdarzenia, decyzja że powódka będzie zwolniona nie była jeszcze podjęta, choć powódka była jedną z osób zaproponowanych do zwolnienia. Powódka o zwolnienie nie pytała świadka.

Wobec takich zeznań świadków zeznania S. K., iż powódka powiedziała mu już w szpitalu: „S., jestem zwolniona” i że jak wchodziły do samochodu, to kierowniczka jej powiedziała, że i tak będzie zwolniona, nie mogą się ostać. Przeczą bowiem zeznaniom bezpośredniego uczestnika zdarzeń tj M. A., jak i również biorąc pod uwagę stan powódki po krwotoku budzą wątpliwości, tym bardziej, iż na dzień zdarzenia decyzja odnośnie zwolnienia powódki nie była jeszcze podjęta.

Biegła wskazała również, iż uważa, że przewlekły stres nałożył się na sytuację bezpośredniego kontaktu z przełożoną w samochodzie, że być może powódka jadąc z przełożoną biła się w myślach, czy ją zapytać czy nie, o sytuację dotyczącą zwolnienia, co mogło być dla niej silnym przeżyciem i niejako stać się współprzyczyną zachorowania. Odniesć należy

te twierdzenia biegłej do ustalonego stanu faktycznego, z którego nie wynika, iż powódka w istocie wsiadając do samochodu w dniu 14.02.2011r „biła się z myślami, czy zapytać”. Nie znajduje to potwierdzenia w żadnych dowodach, jedynie świadek M. W. wspomina, iż „Od koleżanki, z którą rozmawiałam wczoraj, wiem że powódka wsiadając w konwój w dniu zdarzenia mówiła, że będzie rozmawiała z panią A. na temat jej zwolnienia”. Brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego, iż tak było, nie wiadomo, która koleżanka tak powiedziała, nie została ona zawnioskowana na świadka przez stronę powodową na której ciążył ciężar dowodu, co więcej, nawet strona powodowa w istocie na taką okoliczność nie wskazywała, gdyż twierdziła, iż powódka wsiadając do samochodu była już powiadomiona o zwolnieniu, co zresztą nie znalazło potwierdzenia, na co już wyżej wskazano.

Można podnieść, iż opinia sądowa miała na celu ułatwienie sądowi należytą ocenę zebranego materiału, gdyż potrzebne były do tego wiadomości specjalne, Opinia biegłego podlegała, jak inne dowody, ocenie według art. 233§ 1 k.p.c., lecz co odróżniało ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłych. Gdy więc sąd zleca biegłemu wydanie opinii, musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień.

Sąd ocenił opinię główną, jak i uzupełniającą, odnosząc ją do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i doszedł do przekonania, że w oparciu o ustalony stan faktyczny nie sposób na podstawie opinii wywieść wniosku, iż zdarzenie z dnia 14.02.2011r spowodowane było przyczyną zewnętrzną lub współprzyczyną zewnętrzną o charakterze istotnym i nagłym.

Wobec powyższego Sąd powództwo oddalił.

Na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążono powódki kosztami procesu.

Przyznano pełnomocnikowi powódki kwotę 73,80zł tytułem pomocy prawnej świadczonej z urzędu na podstawie par. 11.1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych

Apelację od wyroku wniosła powódka zaskarżając go w pkt. I. Wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie zaszyły przesłanki do uznania, że nie doszło do wypadku przy pracy, podczas gdy zdaniem powoda, szereg zdarzeń o związku przyczynowo-skutkowym, mogło wywołać zdarzenie, które wyczerpuje znamiona powyższego przepisu ustawy,

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez błędną interpretację wniosków zawartych w opinii biegłego, jak i zeznań świadków i przyjęcie, że w niniejszej sprawie przyczyna zewnętrzna nie zaistniała, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że na pęknięcie tętniaka mogła mieć miejsce przyczyna zewnętrzna w postaci stresu związanego z utratą pracy,

Wnosiła o:

1. Zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że zdarzenie było

wypadkiem przy pracy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uzasadniając apelację podała m.in. :

Zdaniem powódki, zaistniałe zdarzenie można zakwalifikować jako wypadek przy pracy wywołany przyczyną zewnętrzną. Powódka od dłuższego czasu żyła w nieustannym stresie związanym z możliwością zwolnienia jej z pracy. Nie układała się jej również współpraca z przełożonymi, co mogło również wspomagać jej ocenę, że w razie zwolnień - ona pierwsza będzie wytypowana do wypowiedzenia.

Jednolita linia orzecznicza podaje, że silny stres może być uznany za przyczynę zewnętrzną i stanowić o wypadku przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej.

W wyroku z 24 marca 1995 r. (II PRN 1/95, OSNAP 1995, Nr 17, poz. 216) SN uznał, że przeżycie wewnętrzne (emocje o znacznym nasileniu), którego efektem są negatywne skutki w organizmie pracownika, może zostać zakwalifikowane jako zewnętrzna przyczyna powodująca wypadek, pod warunkiem że powstało w ustępie zdarzeń nietypowych dla stosunków pracowniczych.

W podobnym tonie sędziowie wypowiedzieli się w wyroku z 2 października 1997 r. (II JKN 248/97, OSNAPiUS 1998, Nr 14, poz. 434), w którym stwierdzono, iż zawał serca może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli doszło do niego w konsekwencji silnych przeżyć psychicznych pracownika spowodowanych skumulowaniem się niekorzystnych okoliczności mających związek z wykonywaną pracą.

Także w orzeczeniu z 25 października 1994 r. (II URN 38/94, OSNAP 1995, Nr 4, poz. 52) SN stanął na stanowisku, że zawał można uznać za wypadek przy pracy, o ile na skutek wystąpienia przyczyny zewnętrznej dotknął on pracownika posiadającego samoistne schorzenie i nastąpił w czasie wykonywania pracy.

Sąd na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. uznał, że opinia biegłego nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia, że nastąpiła przyczyna zewnętrzna. Tymczasem biegła w opinii z dnia 15.10.2012 roku stwierdziła, że wprawdzie nie jest w stanie co do minuty określić okoliczności zachorowania, to jednak stres związany z obawą o utratę pracy, jak również informacja o zwolnieniu z pracy jest współprzyczyną zewnętrzną pęknięcia tętniaka. Pojęcie współprzyczyny wyczerpuje znamiona przepisu ustawy, albowiem ta nie rozróżnia przyczyn i współprzyczyn. Ważne jest, że stres w pracy oraz przebywanie z bezpośrednią przełożoną doprowadziły do wypadku bezpośrednio w miejscu pracy a nie w żadnym innym, a na to wpływ miała przyczyna zewnętrzna, którą wskazała biegła w opinii. Nie można zgodzić się z wnioskiem sądu, że materiał dowodowy nie dał podstawy do przyjęcia, iż w istocie przed wejściem do samochodu powódka uzyskała informację o zwolnieniu. Tą okoliczność potwierdzić mogła bowiem bezpośrednio zainteresowana czyli M. A. (1) bądź powódka. W tym stanie rzeczy na równi należy potraktować zeznania wzajemnie wykluczające się tj. M. A. (1) oraz męża powódki, który zeznał, iż powódka taką informację uzyskała. Zatem w tym momencie należy posiłkować się dowodami pośrednimi a te wskazują jednoznacznie, że mogło dojść do wypowiedzenia tych słów. Po pierwsze powódka jako ostatnia z całej załogi nie była jeszcze przez pracodawcę oceniona, po drugie, świadek K. W. (1) - kierowca, zeznał, że powódka wsiadając do samochodu wyglądała na bardzo zmartwioną.

Te zdarzenia powiązane z samym faktem pęknięcia tętniaka akurat bezpośrednio po tym fakcie, jednoznacznie wskazują, że musiała nastąpić okoliczność, jakaś przyczyna o charakterze zewnętrznym, która spowodowała chorobę powódki. Nie było bowiem w tym dniu żadnego innego zdarzenia, a bynajmniej żaden świadek o nim nie wspominał. Natomiast samo zachowanie powódki, która leżąc w szpitalu po pęknięciu tętniaka, będąc jeszcze przytomną, była w stanie przypomnieć sobie jedynie najważniejszą dla niej rzecz - tj. oświadczenie o zwolnieniu. Zatem ta myśl była najważniejszą podczas ostatnich godzin po wypadku. Można zaryzykować nawet tezę, iż powódka na tamten moment bardziej przejmowała się zwolnieniem niż swoim stanem zdrowia, który był poważny. Oznacza to, że musiało dojść do zdarzenia, które wywołało u powódki następstwa w postaci pęknięcia tętniaka.

Pełnomocnik powódki oświadcza jednocześnie, iż koszty zastępstwa prawnego nie zostały uiszczone przez powódkę i wnosi o ich zasądzenie. Mając na względzie powyższe wnoszę jak na wstępie.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE :

Apelacja była bezzasadna.

Sąd Okręgowy akceptuje i uznaje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, dokonując trafnych ustaleń i wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. To zaś spowodowało, że Sąd Okręgowy zaakceptował w całości ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji, traktując je jak własne i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 listopada 1998 roku, sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/776).

Sąd Rejonowy dokonał swobodnej oceny dowodów w ramach art. 233 § 1 k.p.c. a Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w sędziowskiej ocenie materiału dowodowego żadnych uchybień. Nie doszło również do obrazy art.233 § 1 k.p.c.. Sąd przejawiał w wysokim stopniu staranność w toku prowadzonego postępowania dowodowego, jak i przy motywowaniu swojego stanowiska, a wyrok wydał prawidłowo, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPiUS z 1997r., nr 21, poz.426, lub wyrok z dnia 27 lutego 1997r., I PKN 25/97, OSNAPiUS z 1997 r., nr 21, poz. 420), co w ocenianej sprawie nie występuje. „Wobec szerokiej autonomii zastrzeżonej sądom przy ocenie przeprowadzonych dowodów, ingerencja sądu drugiej instancji w ocenę dokonaną przez sąd pierwszej instancji dopuszczalna jest wyjątkowo wówczas, gdy w sposób zupełny naruszone zostały zasady określone w art. 233 par. 1 kpc” (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 grudnia 1996 r., II UKN 26/96, OSNAPiUS 1997r., nr 14, poz. 256: z dnia 6 czerwca 1997 r., II UKN 167/97, OSNAPiUS 1998 r., nr 8, poz. 251). Również, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 par. 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Wreszcie, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r. (II CKN 572/99, LEX nr 53136) stwierdził, że zarzut obrazy przepisu art. 233 par. 1 kpc, nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego.

Sąd I instancji dokonał trafnej subsumcji stanu faktycznego pod normę zawartą w przepisie art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej . Zasadnie uznał, że zdarzenie z dnia 14 lutego 2011 roku nie spełniało wszystkich cech wypadku przy pracy, albowiem nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną. Zgodnie z opinią biegłej sądowej do pęknięcia tętniaka mózgu i krwotoku podpajęczynówkowego mogło dojść u powódki w każdych warunkach niezależnie od charakteru świadczonej przez nią w dniu 14 lutego 2011 roku pracy. W tym dniu powódka nie wykonywała czynności które w jakikolwiek sposób odbiegałyby od jej zakresu obowiązków. Obawę przed utratą pracy odczuwała co najmniej od kilku miesięcy.

W apelacji powołano się na orzeczenia Sądu Najwyższego i poglądy w nich wyrażone należało podzielić. Nie oznaczało to jednak, że z treści tych orzeczeń wynikało prawo powódki do ustalenia, że uległa wypadkowi przy pracy. W utrwalonych poglądach judykatury występuje tzw. współprzyczyna zewnętrzną nakładająca się na schorzenie pracownika i przyspieszająca skutek w postaci wylewu czy zawału serca. Jej uznanie za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy wymaga jednak wystąpienia dodatkowych przesłanek. Można o nich przeczytać w najnowszym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2012 roku w sprawie II PK 182/11 stwierdzającym, iż : przyczyną zewnętrzną

wypadku przy pracy może być szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Towarzyszący wykonywaniu pracy stres musi być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtanego pogorszenia stanu zdrowia pracownika. Zdarzeniom polegającym na wręczeniu pracownikowi wypowiedzenia umowy o pracę (a tym bardziej, gdy dochodzi jedynie do złożenia propozycji zmiany warunków zatrudnienia) odmawia się cech wypadku przy pracy. Wręczenie pracownikowi wypowiedzenia może stanowić dla niego zaskoczenie, nie uzasadnia to jednakże, by przypisywać mu cechę nagłości w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sąd Odwoławczy pogląd ten w pełni akceptuje. Konstatuje, że skoro nawet wręczenie wypowiedzenia umowy o pracę nie mogło być uznane za przyczynę zewnętrzną, to tym bardziej nie może nią być sama obawa pracownika przed wypowiedzeniem. Również przebieg czynności pracowniczych w dniu 14 lutego 2011 roku nie wskazywał na żadne nadzwyczajne, nietypowe zachowania powódki które odbiegałyby w sposób oczywisty od jej powszednich obowiązków.

Dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w pkt. I sentencji wyroku.

O kosztach pomocy prawnej świadczonej z urzędu orzeczono na podstawie & 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (DzU z 2013 roku poz. 490 t.j.) jak w pkt. II sentencji wyroku.

SSO Mariusz Nawrocki SSO Tomasz Korzeń SSO Marek Zwiernik